

Sygn. akt V CO 65/08

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 16 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie ze skargi wierzyciela T. Sp. z o.o.

na przewlekłość postępowania Komornika przy Sądzie Rejonowym w Z.

przy udziale A.W.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 stycznia 2009 r.,

skargi wierzyciela o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem

Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r.

**oddala skargę.**

Uzasadnienie

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 września 2008 r. w sprawie oznaczonej sygnaturą odrzucił jako niedopuszczalną skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oddalającego skargę na przewlekłość postępowania.

Od postanowienia tego wniesiona została skarga o wznowienie postępowania. Skarżący jako podstawę wznowienia wskazał – powołując się na art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 401<sup>1</sup> k.p.c. – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, stwierdzający, że przepis art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., w części obejmującej słowa „kończącego postępowanie w sprawie” jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji (OTK-A 2008, nr 3, poz. 39).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności kwestię oddziaływania wyroku Trybunału Konstytucyjnego (TK) z dnia 1 kwietnia 2008 r. na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r. zwrócić należy uwagę, że zagadnienie temporalnych skutków orzeczeń TK stwierdzających niezgodność ustaw z Konstytucją, w zakresie określonym w art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie jest ujmowane w sposób jednolity. W doktrynie przeważa pogląd, według którego wyrok TK działa retroaktywnie, natomiast w najnowszych judykatach Sądu Najwyższego prezentowane są w tym zakresie rozbieżne stanowiska. Za poglądem o retroaktywnym działaniu wyroku TK opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lipca 2008 r., II CZ 37/08 (nie publ.) oraz z dnia 2 października 2008 r., II CZ 68/08 (nie publ.), przeciwne zapatrywanie wyrażone zostało w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 2008 r., II CZ 56/08 (nie publ.) oraz z dnia 13 sierpnia 2008 r., I CZ 66/08 (nie publ.). Przyjęcie pierwszego z wymienionych poglądów prowadzi do stwierdzenia, że po wejściu w życie wyroku TK z dnia 1 kwietnia 2008 r. niedopuszczalne jest – w odniesieniu do postanowienia wydanego przed wejściem w życie wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego - odrzucenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia z tego tylko względu, że podlegające temu stwierdzeniu orzeczenie nie jest „postanowieniem kończącym postępowanie

w sprawie”. Nie oznacza to, że wniesiona skarga o wznowienie postępowania zasługuje na uwzględnienie, skoro w uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny, czyniąc rozważania odnośnie istoty i charakteru skargi na przewlekłość a także uprawnień stron dotkniętych szkodą powstałą na skutek przewlekłości postępowania sądowego zauważył, że „strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) może dochodzić - na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy”. Trybunał Konstytucyjny podkreślił ponadto, że skarga na przewlekłość postępowania jest „z jednej strony subsydiarnym środkiem dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw, z drugiej strony instrumentem skutecznego egzekwowania konstytucyjnego prawa do sądu. To właśnie skarga na przewlekłość postępowania stanowi jednocześnie instrument dochodzenia szkody spowodowanej przez przewlekłość postępowania sądowego. Z tego względu Konstytucja nie nakazuje, aby ustawodawca stworzył skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowienia oddalającej skargę na przewlekłość postępowania”.

Abstrahując od narzucającego się wniosku, że przytoczony *passus* uzasadnienia wyroku TK pozostaje w pewnej dysharmonii z przyjętym rozstrzygnięciem, zważywszy, że skarga konstytucyjna wniesiona została w sprawie, w której przedmiotem oceny z punktu widzenia art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. było właśnie postanowienie w przedmiocie przewlekłości postępowania, stwierdzić należy, że skoro – jak twierdzi TK – Konstytucja nie wymaga, by skarga przewidziana w art. 424<sup>1</sup> i nast. k.p.c. przysługiwała od orzeczeń oddalających (a więc także odrzucających) skargę na przewlekłość postępowania, to wyrok TK w istocie nie może stanowić podstawy rozszerzenia art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. w kierunku prowadzącym do wniosku, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dopuszczalna jest od postanowienia wydanego w przedmiocie przewlekłości postępowania. Wniosek ten paralelny jest

z prezentowanym w judykaturze stanowiskiem, według którego postanowienie oddalające skargę na przewlekłość postępowania nie stoi na przeszkodzie domaganiu się naprawienia szkody wyrządzonej przewlekłością postępowania w odrębnym procesie (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., III SPZP 3/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 341), a także poglądem prezentowanym przez przedstawicieli doktryny, że w przypadku orzeczeń mających charakter wpadkowy, nie mieszczących się w obrębie art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa może przebiegać na zasadach ogólnych. Pogląd ten oparty jest na spostrzeżeniu, że art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., warunkując odpowiedzialność państwa za wydanie wadliwego orzeczenia stwierdzeniem jego niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu, nie czyni rozróżnień w kwestii charakteru poszczególnych rozstrzygnięć, posługując się ogólną nazwą „orzeczenie”. Pozwala to – przy uwzględnieniu dyrektywy wykładni zgodnej z Konstytucją, ale także racji celowościowych – na wprowadzenie takich obostrzeń, aby przepis ten nie obejmował wszystkich czynności decyzyjnych sądu, kwalifikowanych w nauce prawa procesowego jako „orzeczenia”. Przyjęcie takiego założenia prowadzi do konkluzji, że do orzeczeń, których dotyczy art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., a objętych procedurą wskazaną w art. 424<sup>1</sup> i nast. k.p.c., należałoby zaliczyć wyroki i postanowienia co do istoty sprawy wydawane w postępowaniu nieprocesowym, a także postanowienia tzw. formalne, kończące postępowanie w sprawie. W tym ujęciu krąg prawomocnych orzeczeń w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. pokrywałby się z kręgiem rozstrzygnięć sądowych objętych wprowadzonym do kodeksu postępowania cywilnego systemem kontroli legalności orzeczeń.

Pogląd ten ze wszech miar zasługuje na aprobatę. Angażowanie Sądu Najwyższego w weryfikację legalności wszystkich prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, zarówno kończących, jak i niekończących postępowania jest nie tylko nieracjonalne, ale wręcz szkodliwe z punktu widzenia roli ustrojowej i zadań jurysdykcyjnych Sądu Najwyższego. Prowadzić bowiem może - ze szkodą dla sfer działalności określonych w art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) - do niepożądanego skupienia działalności orzeczniczej tego organu

w sprawach powstałych w następstwie złożenia skargi przewidzianej w art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. od postanowień mających charakter wpadkowy, incydentalny, rozstrzygający zagadnienia uboczne. Przykładem takiego orzeczenia jest postanowienie w przedmiocie przewlekłości postępowania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 2005 r., I CNP 3/05, OSNC 2006, nr 2, poz. 39 oraz uchwały Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., III SPZP 3/2005, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 341, mającej moc zasady prawnej).

Takie rozwiązanie pozostawałoby – jak się wydaje – w zgodzie z wolą ustawodawcy. W uzasadnieniu ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) podniesiono, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wraz ze skargą kasacyjną stworzą dopełniający się wzajemnie system kontroli legalności orzeczeń pod kątem ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazując że mechanizm ten dotyczyć ma wyłącznie prawomocnych wyroków i postanowień co do istoty sprawy wydawanych w postępowaniu nieprocesowym, jak również postanowień formalnych kończących postępowanie w sprawie.

Przyjęcie takiego modelu zaskarżalności orzeczeń wyrządzających szkodę oraz dochodzenia z tego tytułu odszkodowania od Skarbu Państwa, po nadaniu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r. nowego brzmienia art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., staje się problematyczne, chyba że dokonując wykładni tych przepisów należałoby dojść do wniosku, że mimo dokonanej zmiany przepisy te nie obejmują orzeczeń niekończących postępowania w sprawie z tej racji, że w odniesieniu do tych postanowień realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej następuje na zasadach ogólnych.

Podjęcie takiej próby interpretacji art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia wniesionej skargi o wznowienie postępowania. Skarga ta wprowadzie oparta została na wspomnianym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jednak wyrok ten, z powodów wskazanych w jego uzasadnieniu, nie stwarza podstawy do rozszerzenia art. 424<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. w kierunku umożliwiającym zaskarżenie postanowienia w przedmiocie przewlekłości

postępowania skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania – wobec braku autonomicznych rozwiązań dotyczących składu sądu - zastosowanie znajdują przepisy o składzie sądu orzekającego, które miarodajne są dla postępowania, które ma być wznowione. Skarga o wznowienie postępowania zakłada bowiem powrót do fazy uprzednio zakończonego postępowania, w odniesieniu do której zaszła podstawa wznowienia. Jeśli więc wznowienie dotyczy postępowania, którego przedmiotem jest ocena kryteriów przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem, zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego o odrzuceniu tej skargi, to przyjąć należy, że właściwy do wznowienia postępowania jest Sąd Najwyższy w składzie jednoosobowym ponieważ w takim składzie Sąd Najwyższy orzeka w fazie tzw. przesądu.

Z tych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 412 § 2 k.p.c.).